

Ireneusz Sławomir Ledwoń

"Teologia na początek wieku", J. Szymik, Ząbki 2001 : [recenzja]

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 35/2, 450-453

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Herbert Haag, DAS LAND DER BIBEL. GEOGRAPHIE – GESCHICHTE – ARCHÄOLOGIE, Stuttgart, Katholisches Bibelwerk 2000, 192 s.

Podtytuł *Geografia, historia, archeologia* wyznacza podział na trzy części tego zwięzłego wprowadzenia do kraju Biblii. Pierwsze wydanie ukazało się w 1976 r., a obecne jest ostatnim za życia zmarłego w 2001 r. autora.

W I części (s. 11–44) poświęconej geografii fizycznej Palestyny autor krótko zaznajał z nazwami ziemi biblijnej, wielkością kraju, przeszłością geologiczną, aby potem obszerniej i szczegółowo przedstawić poszczególne regiony geograficzne, a na końcu charakteryzuje klimat Palestyny i informuje o bogactwach naturalnych, florze i faunie. Przedstawienie geografii fizycznej jest tak precyzyjne, że przy lekturze trzeba koniecznie mieć pod ręką bardzo dokładną mapę Palestyny. Autor posługuje się przy tym zarówno nazwami arabskimi, jak biblijnymi i izraelskimi, aby wykluczyć wszelkie wątpliwości z identyfikacją miejsc. Dowiadujemy się tu m.in. o tym, że dopiero w 1837 r. odkryto, iż Morze Martwe znajduje się w wielkiej depresji – około 400 m poniżej Morza Śródziemnego.

W II najobszerniejszej części dotyczącej historii (s. 45–124) autor podaje zarys dziejów Palestyny od czasów przed zajęciem Kanaanu do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian, a także krótki szkic dziejów pobliższych do czasów współczesnych. Nazwa: Hebrajczycy, występująca czasami w Biblii na oznaczenie plemion izraelskich, wskazuje na pokrewieństwo przodków Izraela ze znanymi z tekstów klinowych i hieroglificznych Hapiru (Habiru). Nazwa ta nie tyle wskazuje na przynależność etniczną, ile raczej określa status społeczny: ludzie żyjący na obrzeżach terenów zamieszkałych przez ludność osiadłą. W przekonujący sposób przedstawia autor skomplikowany w rzeczywistości, a uproszczony w Biblii, proces zasiedlenia Kanaanu i powstania związku dwunastu plemion: plemiona Racheli (Józef i Benjamin) przyszły ze wschodu po przekroczeniu Jordanu, plemiona Judy i Symeona zdobyły swe terytoria przybывая z południa, pozostałe plemiona w różny sposób i w różnym czasie zajęły swe ziemie. Dopiero po pewnym czasie, przede wszystkim ze względu na zagrożenie ze strony Filistynów, dzięki jednoczącej wszystkie plemiona wierze w Jahwe doszło do konsolidacji narodowej i powstania państwa izraelskiego. Autor daje zwięzły, jasny, ukazujący powiązania z narodami ościennymi zarys historii Izraela najpierw jako jednego państwa (Dawid, Salomon), a po śmierci Salomona podzielonego na dwa niezależne organizmy państwowe z odrębnymi dynastiami i stolicami. Zwykle historię Izraela autorzy kończą na zburzeniu Jerozolimy lub na powstaniu Bar Kochby, Haag natomiast kontynuuje dzieje Palestyny w dalszych wiekach (czasy rzymskie – przeszło tysiąc miejsc świętych, w samej Jerozolimie 375 kościołów i klasztorów, cesarstwo bizantyjskie, panowanie arabskie, wyprawy krzyżowe, czasy tureckie, mandat brytyjski) aż do czasów współczesnych (powstanie państwa izraelskiego, autonomia palestyńska). Swoją uwagę koncentruje przy tym na trudnym losie chrześcijan żyjących w Ziemi Świętej od czasów podboju arabskiego w niesprzyjających warunkach.

Część III poświęcona archeologii (s. 125–164) rozpoczyna się od określenia, czym jest archeologia biblijna. Autor ukazuje ewolucję tego pojęcia, które od Jó-

zefa Flawiusza do początków XIX w. znaczyło tyle, co historia. Od tego czasu archeologię ograniczono do kultury materialnej jakiegoś narodu. Dziś archeologia jest odrębną gałęzią wiedzy dotyczącej przeszłości, historii, jeśli można ją odtworzyć na podstawie przedmiotów kultury materialnej. Ponieważ wśród znalezisk są także teksty, archeolog musi być również filologiem, a że ma to być archeologia biblijna, musi dobrze znać Biblię, a więc być teologiem. Zaniedbanie jednej z tych dyscyplin może archeologa doprowadzić do pochopnych, a nawet błędnych wniosków. Autor przypomina tu przypadek wybitnego archeologa Wooleya, który uważał, że odnalazł ślady potopu biblijnego. Wskazuje na popularyzatorskie publikacje usiłujące za wszelką cenę wykazać, że Biblia ma we wszystkich dziedzinach rację i na sensacyjne doniesienia dziennikarskie zniekształcające często ostrożne wypowiedzi archeologów.

Podając krótką historię odkrywania Palestyny i prowadzonych tam badań archeologicznych, przedstawia autor pionierów (ekipa towarzysząca Napoleonowi w Egipcie, P. E. Botta, E. Robinson, F. de Saulcy, C. Warren, V. Guerin, C. Clermont-Ganneau) oraz najstarsze instytucje prowadzące wykopaliska (Palestine Exploration Fund, American Palestine Exploration Society, Deutscher Palästina Verein, École Biblique) i czasopisma przedstawiające wyniki badań, („Zeitschrift des Deutschen Palästina Vereins”, „Revue Biblique”, „Bulletin of the American Schools of Oriental Research”). Największy rozkwit osiągnęły badania archeologiczne za mandatu brytyjskiego w okresie międzywojennym i w okresie po drugiej wojnie światowej. Spośród wielu nazwisk trzeba wymienić przynajmniej niektóre: W. F. Albright, K. M. Kenyon, R. de Vaux, Y. Yadin. Wcześniejse znaleziska archeologiczne znajdują się przede wszystkim w znanych muzeach w Kairze, Londynie, Berlinie, Paryżu, w Istambule, te po pierwszej wojnie światowej – głównie w Jerozolimie.

Znaleziska archeologiczne najpierw potwierdzają Biblię: w czasach Mojżesza są znane na terenie Palestyny cztery rodzaje pisma (hieroglificzne, klinowe, spółgłoskowe klinowe i linearne pismo alfabetyczne); Mojżesz w swoim prawodawstwie mógł nawiązywać do starszych kodeksów prawnych Mezopotamii; kroniki asyryjskie, babilońskie i perskie dotyczące wydarzeń okresu królewskiego, upadku Samarii i Jerozolimy, odbudowy po niewoli w doskonały sposób potwierdzają relacje biblijne; wykopaliska potwierdzają zniszczenie pewnych miast w drugiej połowie XIII w., działalność budowlaną Salomona, Ezechiasza, Omriego i Nehemiasza.

Archeologia dalej uzupełnia dane biblijne, dostarczając np. informacji o wydarzeniach pominiętych w Biblii (udział króla Achaba w bitwie pod Karkar 854, trybut złożony przez Jehu królowi asyryjskiemu w 842, zatargi Izraela z królem Moabu Meszą – IX w.). Czasami koryguje Biblię (Jerycho musiało zostać zdobyte i zniszczone przed nadejściem plemion izraelskich). W sferze kultury materialnej archeologia umożliwia nam odtworzenie ówczesnych warunków życia (budownictwo, przedmioty służące przechowywaniu żywności i przygotowywaniu pokarmów, fortyfikacje miast, miejsca kultu, ozdoby itp.).

Wreszcie archeologii udało się włączyć dzieje i kulturę Izraela w ramy historii i kultury starożytnego Wschodu i dzięki nim lepiej je zrozumieć. Plemiona izraelskie zasiedlające Palestynę znalazły się w obrębie wysoko rozwiniętej kultury materialnej i duchowej. Od dotychczasowych mieszkańców przejęły nie tylko język, lecz także sposoby wyrażania się. Literatura starotestamentalna daje świadectwo o wielorakich powiązaniach Izraela z bliższymi i dalszymi sąsiadami także w

dziedzinie kultury. Mimo niewątpliwych osiągnięć archeologii nie rozwiązuje ona wszystkich problemów Biblii. Wiąże się to przede wszystkim z odmiennym charakterem archeologii i egzegezy, z innym rozumieniem dziejopisarstwa w starożytności, a zwłaszcza w Izraelu. Autorom biblijnym nie chodziło w pierwszym rzędzie o dokumentację faktograficzną, ale o ukazanie Bożego działania w historii. Historia biblijna jest ostatecznie także świadectwem wiary. I archeologia ani nie zastąpi wiary, ani nie uczyni jej zbyteczną.

Książkę uzupełniają przypisy (s. 165–168), bibliografia (s. 169–173), wykaz skrótów (s. 174), tablica chronologiczna (s. 175–178), skorowidz osób, rzeczy, krajów i narodów (s. 179–192). Na wewnętrznych okładkach znajdują się mapy Palestyny Starego i Nowego Testamentu. Książka została zaopatrzona w czarno-białe fotografie, mapy i rysunki znalezisk archeologicznych oraz kolorowe fotografie wykonane – z wyjątkiem jednej – przez autora.

Według intencji autora, książka ma być podręcznym wprowadzeniem do kraju Biblii i służyć studentom teologii, nauczycielom religii i pielgrzymom odwiedzającym Ziemię Świętą. To zadanie spełnia w doskonały sposób. Jest to przede wszystkim zasługą autora znanego nie tylko jako wydawcę nieprzestarzałego słownika biblijnego (*Bibel-Lexikon*, 1968 r.), autora wielu prac z zakresu Starego Testamentu, przewodnika pielgrzymek do Ziemi Świętej organizowanych przez Katholisches Bibelwerk, znającego Ziemię Świętą doskonale z autopsji. Każde zdanie świadczy o znajomości przedmiotu, język jest prosty, precyzyjny i komunikatywny. Fotografie, mapy i rysunki trafnie uzupełniają tekst. Trzeba podziwiać talent i erudycję autora, który w tak niewielkiej książeczce potrafił zmieścić tyle rzeczowych i interesujących wiadomości. Spośród wielu podobnych książek omawiana wyróżnia się fachowością i kompetencją autora, rzeczowością, zwięzłością, umiejętnym powiązaniem słowa z obrazem. Jest popularyzacją wiedzy biblijnej w najlepszym wydaniu. Należałoby sobie życzyć, aby ta bardzo wartościowa książka jak najrychlej została udostępniona także czytelnikowi polskiemu.

Ks. Antoni Dreja

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2002, t. 35, z. 2, s. 447–450

PISMO ŚWIĘTE NOWEGO TESTAMENTU I PSALMY. PRZEKŁAD EKUMENICZNY Z JĘZYKÓW ORYGINALNYCH, Warszawa 2001, XXIV, 856 s.

Po sześciu latach pracy nad ekumenicznym przekładem Pisma Świętego, rozpoczętej w 1995 r., na początku trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa, jesienią 2001 r. możemy cieszyć się nowym polskim tłumaczeniem ksiąg Nowego Testamentu oraz Psalterza.

Droga do podjęcia prac nad ekumenicznym przekładem Biblii w języku polskim była długa i żmudna. Zachęta Soboru Watykańskiego II do ekumenicznych tłumaczeń Pisma Świętego, które mogą przyczynić się do zjednoczenia chrześcijan, była odpowiedzią na rodzący się już od XIX w. ruch ekumeniczny. Chrześcijanie różnych wyznań podejmowali wspólne dzieło tłumaczenia, wydawania

i upowszechniania Biblii. W niektórych krajach protestanci i katolicy ściśle współpracowali z sobą w służbie apostołatu biblijnego.

Pierwszy przekład ekumeniczny całej Biblii ukazał się w języku włoskim (*La Bibbia Concordata*, Ravenna 1968). Tłumaczenie ekumeniczne na język francuski, rozpoczęte w 1965 r., ukończono po dziesięciu latach (*Traduction Oecumenique de la Bible*, TOB, Paris, N.T. – 1971, A.T. – 1975). Ekumeniczny przekład niemiecki ukończono w 1980 r. (*Die Bibel. Altes und Neues Testament, Einheitsübersetzung*, Freiburg 1980). W krajach języka angielskiego rolę Biblii ekumenicznej spełnia tłumaczenie z 1901 r. (*American Standard Version*), które ze zmianami i uzupełnieniami przyjęto w Europie w latach 1962–1965 (*Revised Standard Version*). Rezultatem pierwszych prób polskiego tłumaczenia ekumenicznego jest zbiorowy przekład protestancki całej Biblii, wydany przez Brytyjskie i zagraniczne Towarzystwo Biblijne w Warszawie w 1975 r. (*Biblia Warszawska*). Tłumaczenie to jednak było niepełne w wymiarze ekumenicznym, ponieważ zabrakło w nim translatorów katolickich. Śladem ekumenicznego tłumaczenia ksiąg Nowego Testamentu ze strony katolickiej jest również przekład K. Romaniuka, jaki rozpoczął on wraz z ekipą ekumeniczną, a po jej rozpadnięciu się, sam doprowadził do końca w 1976 r. (obecnie: *Nowy Testament w Biblii Warszawsko-Praskiej*, wydanej przez Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 1997).

Przekład ekumeniczny Nowego Testamentu i Psalmów dokonany przez międzywyznaniowy zespół tłumaczy, konsultorów i redaktorów, wydany przez Towarzystwo Biblijne w Polsce w Warszawie w 2001 r., realizuje postulat II Polskiego Synodu Plenarnego Kościoła Rzymskokatolickiego, a także jest odpowiedzią na liczne zachęty papieża Jana Pawła II.

Międzywyznaniowy zespół tłumaczy, liczący 30 osób reprezentujących różne wyznania chrześcijańskie (Kościół Rzymskokatolicki, Prawosławny, Ewangelicko-augsburski, Ewangelicko-reformowany, Ewangelicko-metodystyczny, Polsko-katolicki, Starokatolicki Mariawitów, Baptystów, Zielonoświątkowców, Adwentystów dnia siódmego oraz Zbory Chrystusowe), przy wielkiej przychylności zwierzchnich władz jedenastu wyznań chrześcijańskich i współpracy wielu osób, dzięki przekładowi Nowego Testamentu i Psalmów po części zrealizował inicjatywę ekumenicznego tłumaczenia Biblii. Prace nad doprowadzeniem do końca międzywyznaniowego przekładu całego Starego Testamentu trwają.

Wydanie przez Towarzystwo Biblijne w Polsce ekumenicznego tłumaczenia ksiąg Nowego Testamentu i Psalmów jest znakiem nie tylko dobrego współzycia między różnymi wyznaniami chrześcijańskimi w Polsce, ale również ukazuje umiejętność konkretnej współpracy. Żaden bowiem z dotychczasowych przekładów ekumenicznych w Polsce nie powstał przy udziale aż tylu wyznań chrześcijańskich.

Ekumeniczny przekład, dokonany przez przedstawicieli różnych wyznań chrześcijańskich, sprawia, że otrzymujemy tekst wspólny, zaakceptowany przez różne Kościoły. Słowo Boże jest bowiem jedno dla wszystkich Kościołów. Wspólny tekst łączy nas jeszcze bardziej i wyraźniej odczuwamy nasze braterstwo. Przekład ten jest cennym wysiłkiem na drodze do jedności. Nic przecież tak nie łączy jak słowo Boga, które jest pełne mocy samo w sobie. Wcielone zaś słowo Boże zapewnia nas, że „niebo i ziemia przemijają, ale Jego słowa nie przemijają” (Mt 24,35) – jak czytamy po grecku na obwołucie pierwszego wydania polskiego ekumenicznego przekładu.